

Kongres FILLEA CGIL

W Rzymie w dniach 2-3 kwietnia br. odbył się XVIII Kongres jednej z największych organizacji związkowych sektora budownictwa i pokrewnych branż - włoskiej FILLEA. Federacja ta należy do lewicowej centrali CGIL. W Kongresie, w którym uczestniczyło ponad czterystu pięćdziesięciu delegatów, udział wzięli także liczni goście zagraniczni, w tym reprezentanci BWI i Europejskiej Federacji Pracowników Budownictwa i Drzewiarstwa, oraz wielu krajowych związków budownictwa - głównie z Europy Południowej i krajów Afryki Północnej.

„Północ” na Kongresie FILLEA reprezentowali przedstawiciele Związku Zawodowego „Budowlani”: przewodniczący Związku i jednocześnie wiceprzewodniczący EFBWW Zbigniew Janowski oraz sekretarz Związku Jakub Kus.

W Kongresie uczestniczyli także przedstawiciele pozostałych włoskich związków budownictwa i pokrewnych branż: FILCA CISL, z przewodniczącym EFBWW Domenico Pesentim i FENEAL UIL.

Kongres FILLEA odbywał się w szczególnie trudnym dla włoskiego budownictwa okresie. Kryzys branż, związany z ograniczeniem inwestycji i cięciami wydatków socjalnych,

jest szczególnie dotkliwy dla pracowników. Branża budowlana straciła w ciągu minionych kilku lat kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy. Wzrost bezrobocia jest przy tym nierównomierny. W niektórych regionach (np. na Sardynii) bezrobocie w budownictwie wzrosło nawet o kilkadziesiąt procent.

Włoskie związki starają się bronić korzystnych dla pracowników rozwiązań socjalnych z minionych lat, w tym tych, które są zapisane w porozumieniach parytetnych, ale było to bardzo trudne w okresie oszczędności budżetowych forsowanych przez ostatnie rządy.

Pewne nadzieje związki wiąży z nowym rządem - ale i on znajduje się pod presją Komisji Europejskiej z powodu wysokiego deficytu budżetowego Włoch. Równie trudno przebiegają negocjacje nowego układu zbiorowego pracy dla budownictwa.

Walter Schiavella, sekretarz generalny FILLEA i od niedawna wiceprzewodniczący BWI ds. europejskich w swoim programowym wystąpieniu ostro skrytykował europejską politykę oszczędności i wskazał, że nie daje ona oczekiwanych efektów we Włoszech, bo hamuje popyt, nie przyczynia się do wzrostu inwestycji i wpływa na redukcję miejsc pracy. Walter Schiavella wezwał swój związek do przeprowadzenia

niezbędnych zmian strukturalnych, takich, które pozwolą dostosować się mu do nowej rzeczywistości gospodarczej i nowych wyzwań politycznych. (fragment wystąpienia poniżej)

Sekretarz BWI ds. europejskich Marion Hellman mówił o sytuacji budownictwa w wymiarze globalnym. Zwracał uwagę na bardzo trudną sytuację pracowników i związków na

Bałkanach i ostatnio na Ukrainie. Bardzo zdecydowanie odniósł się do praktyk FIFA i władz Kataru w trakcie realizacji inwestycji budowlanych na Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w 2022 roku. (fragment wypowiedzi poniżej)

Sam Hagglund, sekretarz generalny EFBWW w zdecydowany sposób skrytykował

politykę Unii Europejskiej wobec kryzysu. Stwierdził, że polityka ta prowadzi do załamania europejskiego modelu społecznego i podważa jednocześnie konkurencyjność europejskich gospodarek. W ostry sposób skrytykował również prowadzoną przez Komisję Europejską politykę migracyjną. (fragment wystąpienia poniżej) (sag)

Fragment wystąpienia Waltera Schiavella:

Drogi przyjacielu i drogi przyjaciele.

Przeciwności są częścią naszej istoty ludzkiej, tak jak wszystko inne. Moja rola i moja odpowiedzialność podpowiada mi: jeśli mam jeszcze energię i entuzjazm, to tylko dlatego, że mam ją od Was, dziękuję za to, że udało mi się dzielić z Wami te pracowite lata, tę pełną przygód podróż. To tylko nasi mężczyźni i kobiety są zdolni, by coś zmienić. Jak mówi Walter Bonatti:

„Wielkie góry mają wartość ludzi, którzy je pokonują, w przeciwnym razie to nie więcej niż stos kamieni.”...

...Nie możemy dłużej czekać z odnową konfederacji, a wraz z nią każdej z naszych organizacji, dając każdej z nich możliwości obrony swojego stanowiska i skoncentrowania się na projekcie obrony miejsc pracy.

Mamy struktury oparte na modelu produkcyjnym, który nie odpowiada wyzwaniom rzeczywistości, mamy zbyt wiele federacji, a także mamy strukturę, która nie reaguje właściwie na rozwiązania instytucjonalne i ma nadmierną liczbę różnych struktur społecznych. Szczególnie podwójny zarząd (CGIL Regionalne/Struktury krajowe) to forma, która jest nieefektywna z punktu widzenia organizacji i utrudniająca koordynację na szczeblu politycznym. Działamy powoli, gdy świat idzie szybko...

Ale wciąż mamy niezwykłą vitalność, jesteśmy zakorzenieni w regionach oraz w miejscu pracy. Musimy koniecznie zacząć od nich i musimy to zrobić szybko.

FILLEA nie chce robić tego sama, ale nie możemy dłużej czekać. To dlatego, że planujemy przesunięcia i zmiany, a na co dzień mamy do czynienia z różnymi problemami, które zasługują na odpowiedź. Z tego powodu chcieliśmy rozpocząć nasze działania, zmieniając regulamin struktur w prowincjach, określając nowe sposoby współpracy i integracji między nimi...

...To są nasze wyzwania organizacyjne w najbliższej przyszłości.

Fragment wystąpienia Sama Hagglanda:



...Ostatnie 4 lata dla nas, związkowców to pozytywne podejście do integracji europejskiej. Można było jednocześnie odnieść wrażenie, że decydenci w UE robią wszystko, aby podważyć zaufanie obywateli Europy do projektu europejskiego.

go. W polityce UE mogą być zidentyfikowane dwa ogólne trendy w ciągu ostatnich lat, które mogą być łączone z kryzysem gospodarczym, ale głównie wypływają z neoliberalnych idei dotyczących efektów gospodarczych. Ironią tej polityki jest to, że będzie ona podważać nie tylko fundamenty społeczne Europy, ale będzie również osłabiać konkurencyjność gospodarki europejskiej. Pierwszy trend chciałbym nazwać: „W poszukiwaniu taniej siły roboczej”, a drugi: „W poszukiwaniu taniego prawa”...

...I jakie będą długofalowe skutki tego modelu biznesowego taniej siły roboczej dla UE? Cóż, na pewno nie bardziej efektywna i konkurencyjna Europa. Gdy my chcemy zasad i mechanizmów egzekwowania prawa w celu zagwarantowania równego traktowania, jesteśmy krytykowani, że UE nie „stać na to”. Ale jak jest w rzeczywistości? Jeśli tylko się przyjrzymy krajom europejskim, znajdujemy przeciwną zależność niż ta, której oczekivaliby neoliberalne lobby: najbardziej równościowe kraje w Europie, te z najwyższymi wydatkami socjalnymi, są w rzeczywistości krajami najbardziej konkurencyjnymi. Postęp społeczny jest postępem gospodarczym i nie są one sprzeczne ze sobą.

Drugi trend, o którym wspominałem - „W poszukiwaniu tanich regulacji” - został uzasadniony w różny sposób przez UE, ale wspólne dla tych uzasadnień jest założenie, że regulacje są drogie. Tzw. Agenda REFIT jest inspirowana kampanią brytyjskiego premiera Camerona przeciw „biurokracji” i myślę, że wszyscy jesteśmy przeciwko zbytniej biurokracji, niepotrzebnej biurokracji. Ale gdy europejskie przepisy dotyczące bezpieczeństwa, zdrowia i ochrony pracowników są uważane za „biurokrację”, UE weszła na niebezpieczną drogę...



Fragment wystąpienia Mariona Hellmanna:

...BWI prowadzi kampanię przeciwko niewolniczym warunkom pracy pracowników migrujących w Katarze. Katar jest najbogatszym krajem na świecie, dzięki wydobyciu ropy naftowej i gazu. Populacja kraju to 2,1 mln. Ale więcej niż 90 % pracowników stanowią nisko opłacani imigranci, z czego prawie połowa z Nepalu. Piłkarski turniej Pucharu Świata FIFA w 2022 r. jest budowany na krwi i ńędzy armii pracowników - niewolników.

Katar jest oskarżony o doprowadzenie do śmierci

1200 migrantów, od czasu przyznania mu w 2010 roku organizacji Pucharu. I sądzimy, że szokująca liczba ofiar śmiertelnych może sięgnąć nawet 4000, zanim w finałach zostanie pierwszy raz kopnięta piłka.

Kiedy w zeszłym roku odwiedziłem Katar, nepalski pracownik powiedział mi: „Nie traktują nas jak ludzi i nasza śmierć jest tania. Mają nasze paszporty, więc nie możemy wrócić do domu. Jesteśmy uwięzieni.”

Pracownikom z krajów takich jak Indie i Nepal, wypłaca się zaledwie 70 centów na godzinę. Czasami te należności nie są wypłacane przez wiele miesięcy. Są bici i mają paszporty skonfiskowane przez brygadzystów. W ramach feudalnego systemu kontroli „kafala” wprowadzonego w Katarze, importuje się do niewolniczej pracy 1,2 mln pracowników migrujących, którzy nie mogą opuścić miejsca pracy lub emiratu bez zgody pracodawcy. Związki zawodowe są zakazane, a prawo jest z reguły lekceważone...